

# Szlaki rowerowe w rejonie zalewu Nielisz

Wrzesień 2005 r.

Plan był prosty: poznanie dwóch nowych szlaków rowerowych w rejonie Nielisza. Okazało się, że to **rajd trzech pałaców** (Ruskie Piaski, Ujazdów, Michalów/Klemensów), licznych krzyży i ładnych kapliczek, do tego jeszcze wśród urozmaiconej rzeźby doliny Wieprza. Dobrze, że powstały tu szlaki rowerowe!

Dojazd i powrót pociągiem „warszawskim”. Najbliżej od pociągu do szlaków jest ze stacji Tarzymiechy lub Ruskie Piaski.

W podróży towarzyszyła mi dwójka turystów, także z Lublina, których dane mi było spotkać raz jeszcze w drodze powrotnej (trasę rowerową również zaczynali i kończyli w tym samym miejscu).

Wysiadam w Ruskich Piaskach. W budynku stacji teraz jest poczta, ale czynna tylko do 12.00.

Najpierw szybki dojazd do **rowerowego szlaku zielonego (Nielisz – Ruskie Piaski – Tarzymiechy – Ujazdów – Staw Noakowski, 17 km)**. Pojawiają się dość liczne meszki, obecne także później, ale jakoś niespecjalnie przeszkadzające. Przejeżdżam mostem nad bardzo malowniczą w tym miejscu Łabuńką.



∨ Za nią pałac. To jeszcze nadal **Ruskie Piaski**.



Niebawem głęboki piach. Tu przypałał się wrogo nastawiony piesek, którego udało się jednak przestraszyć dźwiękowo (zawylem przeciągle). Wjeżdżam w las, niebawem piach kończy się na dobre i można jechać normalnie. Po prawej klimatyczne **jeziorko Sodoma**. Jest ładnie, ale nazwa jednak odstrasza.



Obok spora wydma, w tym lesie jest ich więcej. Przypomina mi się droga Chyże – Podlesina.

Dalej **Zamszany**. Tu bodaj pierwszy z wyjątkowo licznych na trasie dużych drewnianych krzyży i mały kościółek. Przy kolejnym krzyżu, nieopodal boiska, skręć szlaku w lewo. Ja jednak jadę w prawo, bowiem nieopodal jest stacja kolejowa **Tarzymiechy**. Nigdy na niej nie wysiadałem, nigdy na niej nie wsiadałem, ale po torach jechałem tu niezliczoną ilość razy. Ładny baraczek zdewastowany, ale w środku zachował się jeszcze kafłowy piec. Niegdyś znajdowały się one na niemal każdej roztoczańskej stacji. Przepis późniejszy – obecnie nie tylko po piecu, ale i po całym budynku nie ma już śladu – został rozebrany.

Wracam na szlak. Czas zjechać w dolinę Wieprza. Rzeźba terenu na skraju doliny wielce urozmaicona. Jest pięknie!



Zaraz za mostem na Wieprzu przyjemna kapliczka.



Następnie **Ujazdów**. Przez trawy przechodzę do pałacu. Rzecz ciekawa. Część całkowicie odrestaurowana, część zaniedbana, niemal w ruinie.



W Kolonii Staw Noakowski kolejna intrygująca kapliczka. A dalej już właściwy **Staw Noakowski** i koniec szlaku zielonego. Nieopodal tabliczka wskazująca kierunek do źródła św. Jana. Pytam w kiosku, ponoć to tylko jakieś 5 km stąd, ale dziś sobie tę wyprawę odpuszczam.

Zjeżdżam do Nielisza. Teraz prowadzić mnie będą znaki **rowerowego szlaku niebieskiego (Nielisz – Nawóz – Michałów – Deszkowice – Nielisz)**. Najpierw mocna rzecz – piękna jazda tamą z widokami na ogromny **zalew w Nieliszu**. Ciężko uwierzyć, że nadal nie przygotowano tu żadnego kąpieliska.



Dalej płasko, a zalew przestaje być widoczny. Za **Nawozem** (nazwa wsi) robi się ponownie ciekawie, zjeżdżamy w dolinę Wieprza. Klimaty jakby znane z Polesia i jeszcze jedna ciekawa kapliczka, tym razem niebieska.

Następnie **Kulików**, na tę nazwę wielbicieli ukraińskiej części Roztocza powinni zareagować żywiolowo. Ja ucieszyłem się w każdym razie niezmiernie.

Dojeżdżam do prostopadłej szosy w rejonie **Deszkowic**. Tu w lewo. Mijam ogromną uprawę wielce pożytecznej rośliny, czyli chmielu. Następnie ładna kapliczka i most na Wieprzu w **Michalowie/Klemensowie**. Czas na wycieczkę boczną: do parku i pałacu. Park przepiękny, objeżdżam go sympatyczną pętlą prowadzącą utwardzaną drogą. Pełno tu głębokich jarów i starych drzew! Sam pałac duży, na jego lewym skraju zwraca uwagę kościółek.





Wracam na szlak. Teraz udaję się do **Deszkowic**, po drodze ponownie wielce urozmaicona rzeźba terenu. Zgodnie z oznakowaniem skręcam w prawo, a później przychodzi czas na opuszczenie szosy (koło krzyża). Białą, utwardzaną drogą jadę w kierunku lasu. Szlak wiedzie najpierw jego skrajem, potem skręca w lewo. Przed nami przyjemna jazda przez las mieszany. Trzeba jednak uważać na znaki! Niebawem skręt w prawo, a potem w lewo.

Mijam leśniczówkę. Stąd udaję się główną drogą, tym razem przez suchy las sosnowy. Nawiązanie do Puszczy Solskiej?

Dalej **Nielisz**. W sklepie uzupełniam płyny. Na trasie pomnik wojenny i spory drewniany kościółek. Powracam nad tamę nad zalewem.

Pozostał mi jeszcze krótki fragment szlaku zielonego, prowadzącego do Ruskich Piasków. Leśny dukt przejezdny, choć po bokach tu i ówdzie spore chaszczki. Po drodze przecinam torowisko dawnej wąskotorówki.

Na stacji PKP melduję się 20 minut przed pociągiem".

P.S. Na szlaku niebieskim można zobaczyć także m.in. ... strusie. Zwierzę to jednak nieroztoczańskie i w podstawowym opisie spotkanie z nim (bezkonfliktowe) omijam.

/C/ Copyright by Artur Pawłowski. Wszelkie prawa zastrzeżone.

W przypadku cytowania tekstów i kopiowania zdjęć proszę podać źródło (strona Roztocze Polskie i Ukraińskie, roztocze.pollub.pl).